

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Chaciński (spr.)

Sędziowie: SO Maria Kaczmarek

SR del. do SO Renata Borek-Buchajczuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Lublinie

sprawy z powództwa Z. B. (1) i M. D. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt VII P 1184/11

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz powoda Z. B. (1) kwotę 89.119,66 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto dziewiętnaście złotych sześćdziesiąt sześć groszy) obniża do kwoty 17.283,16 zł (siedemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote szesnaście groszy) oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.493,79 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV i VI w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz powoda M. D. (1) kwotę 88.706,50 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy siedemset sześć złotych pięćdziesiąt groszy) obniża do kwoty 16.578,16 zł (szesnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt osiem złotych szesnaście groszy) oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.528,30 zł (tysiąc pięćset dwadzieścia osiem złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VII w ten sposób, że nie obciąża pozwanego wydatkami;
- zasądza od Z. B. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 4.625,22 zł (cztery tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych dwadzieścia dwa grosze) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;
- zasądza od M. D. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 4.206 zł (cztery tysiące dwieście sześć złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 roku sygn. akt VII P 1184/11 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie po rozpoznaniu sprawy Z. B. (1) i M. D. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. o odszkodowanie i zadośćuczynienie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz Z. B. (1) kwotę 89 119,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo Z. B. (1) w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz Z. B. (1) kwotę 4 395,24 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu oraz kwotę 4 698 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz M. D. (1) kwotę 88 706,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo M. D. (1) w pozostałej części;

VI. zasądził od pozwanego na rzecz M. D. (1) kwotę 4 361,40 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu oraz kwotę 4 860 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

VII. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8 846,45 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych wydatków;

VIII. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa,

IX. wyrokowi w pkt. I-ym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 17 283,16 zł oraz w pkt IV-ym do kwoty 16 578,16 zł.

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Pozwany - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą P.P. (...) w L. i została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu (...) roku.

Przedmiot działalności tej spółki jest szeroki. Należą do niego m.in. roboty budowlane związane z wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych.

W dacie założenia Kapitał Zakładowy Spółki wynosił 55.000.000 zł i dzielił się na 5.500.000 imiennych akcji o wartości nominalnej 10 zł. Wszystkie akcje objął Skarb Państwa.

Do kompetencji zarządu pozwanej spółki należy reprezentowanie jej we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych oraz prowadzenie wszelkich spraw związanych z prowadzeniem spraw spółki, niezastrzeżonych przepisami prawa lub postanowieniami statutu dla Walnego Zgromadzenia lub Rady Nadzorczej.

Do składania oświadczeń w imieniu Spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Wszystkie sprawy przekraczające zakres zwykłych czynności Spółki wymagają uchwał zarządu, m.in. przyjęcie rocznych planów rzeczowo-finansowych oraz strategicznych planów wieloletnich, zbywanie i nabywanie składników aktywów trwałych oraz ich obciążanie o wartości równej lub przekraczającej równowartość kwoty 10.000 euro w złotych, z zastrzeżeniem uprawnień w tym zakresie Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia. Opracowywanie planów rzeczowo-finansowych i przedkładanie ich Radzie Nadzorczej do zaopiniowania było obowiązkiem zarządu.

Członkowie zarządu w tej spółce powoływani są na okres wspólnej kadencji, która trwa trzy lata, przy czym pierwsza kadencja członków zarządu trwa 2 lata.

Pracodawcą w rozumieniu kodeksu pracy jest spółka, a czynności z zakresu prawa pracy wykonuje prezes zarządu lub osoby przez niego upoważnione z zastrzeżeniem sytuacji, w której delegowany przez Radę Nadzorczą członek Rady albo pełnomocnik ustanowiony Uchwałą Walnego Zgromadzenia zawiera umowy stanowiące podstawę zatrudnienia z członkami zarządu i podejmuje inne czynności prawne pomiędzy spółką a członkiem zarządu.

Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy, sprawozdania zarządu z działalności Spółki oraz udzielanie absolutorium członkom zarządu należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia.

Powód Z. B. (1) został powołany na stanowisko prezesa zarządu (...) Spółka Akcyjna w L. uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 7 listopada 2009 roku nr (...) na okres od dnia 16 listopada 2009 roku. Jednocześnie został zatrudniony w spółce od dnia 16 listopada 2009 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 19 grudnia 2009 roku, na stanowisku prezesa zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie powoda było ustalone w oparciu o system mnożnikowy i wynosiło 4,9 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Kwota ta obejmowała wszystkie składniki wynagrodzenia, określone w przepisach prawa pracy. Zgodnie z umową o pracę Z. B. (1) był zobowiązany do prowadzenia spraw Spółki z należytą starannością i zgodnie z jej interesem. W razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn, niż naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunku zatrudnienia przysługiwała mu odprawa w wysokości jednokrotności wynagrodzenia miesięcznego. Odwołanie z funkcji prezesa zarządu stanowiło podstawę do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Pracodawca zastrzegł też w umowie, możliwość rozwiązania jej ze skutkiem natychmiastowym w trybie określonym w art. 52 par. 1 kp, w przypadku odwołania pracownika z funkcji prezesa zarządu z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w szczególności: rażącego naruszenia prawa lub postanowień umowy spółki, prowadzenia działalności konkurencyjnej, popełnienia przestępstwa, które uniemożliwi dalsze zatrudnienie na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym.

M. D. (1) uchwałą Rady Nadzorczej (...) S.A. w L. z dnia 14 sierpnia 2009 roku nr (...) został powołany na stanowisko członka zarządu spółki, odpowiedzialnego za sprzedaż i marketing od dnia 24 sierpnia 2009 roku. Zatrudniony został w (...) S.A. w L. od dnia 24 sierpnia 2009 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, zawartej w dniu 7 listopada 2009 roku, na stanowisku członka zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie powoda było ustalone w oparciu o system mnożnikowy i wynosiło 4,7 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Kwota ta obejmowała wszystkie składniki wynagrodzenia, określone w przepisach prawa pracy. M. D. (1) był zobowiązany do prowadzenia spraw Spółki z należytą starannością i zgodnie z jej interesem. W razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn, niż naruszenie podstawowych obowiązków, wynikających ze stosunku zatrudnienia przysługiwała mu odprawa w wysokości jednokrotności wynagrodzenia miesięcznego. Odwołanie z funkcji członka zarządu stanowiło podstawę do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Pracodawca zastrzegł też możliwość rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym w trybie określonym w art. 52 par. 1 kp, w przypadku odwołania pracownika z funkcji członka zarządu z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w szczególności: rażącego naruszenia prawa lub postanowień umowy Spółki, prowadzenia działalności konkurencyjnej, popełnienia przestępstwa, które uniemożliwi dalsze zatrudnienie na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym.

W wymienionym okresie czasu w skład zarządu(...)wchodziły tylko dwie osoby-Z. B. (1) i M. D. (1). Znali się oni jeszcze z okresu przed objęciem funkcji w pozwanej spółce - w latach 2001-2008 pracowali razem w (...) S.A. w L.. Przez pewien czas prezesem zarządu spółki (...) był wówczas W. W. (1). Z. B. (1) i W. W. (1) pochodzą z B..

W. W. (1) jest prezesem spółki (...) sp. z o.o. Z. B. (1) i M. D. (1) zna przede wszystkim z pracy w firmie (...). Ponadto ze Z. B. (1) łączy go wspólne miejsce pochodzenia – miejscowość B.. Mają do siebie zaufanie na płaszczyźnie biznesowej, uważają się nawzajem za dobrych menadżerów. Znają się od ponad 10 lat, bywali na wspólnych imprezach związanych z ich działalnością zawodową. Nie utrzymują jednak szczególnych stosunków przyjacielskich - nie zapraszają się do swoich domów, ich żony się nie znają.

W okresie prezesury Z. B. (1) Spółka (...) prowadziła inwestycje budowlane, polegające na budowie osiedli i sprzedaży wchodzących w ich skład domów. Część z nich miała charakter zastany - była rezultatem decyzji poprzednich zarządów(...). W tym czasie zarząd spółki zaplanował jako nową, inwestycję w G. na nieruchomości, której spółka była właścicielem od 2004 roku, polegającej na wybudowaniu (I i II etap) 59 domów w zabudowie szeregowej, (III etap) 6 domów w zabudowie szeregowej i 7 domów wolnostojących oraz (IV etap) 25 domów wolnostojących. Orientacyjny koszt inwestycji dla I i II etapu wynosił 16 414 382 zł. Nadto zanim Z. B. i M. D. weszli w skład zarządu spółki, wybudowała ona część osiedla mieszkaniowego w M. (40 domów w zabudowie szeregowej) i rozpoczęła ich sprzedaż. Część domów w ilości 24 nie mogła znaleźć jednak potencjalnych nabywców. Powodem było złe odwodnienie terenu i wzniesienie budynków w technologii, mało popularnego w Polsce szkieletu kanadyjskiego.

Po powołaniu Z. B. (1) i M. D. (1) w skład zarządu podjęli oni niezwłocznie działania, zmierzające do skutecznego zbycia domów w M.. Już w grudniu 2009 roku zostały sporządzone przez rzeczoznawcę budowlanego L. W. i A. D., na zlecenie(...) dwie opinie techniczne. Pierwsza dotyczyła wad i usterek w budynkach mieszkalnych (niesprzedanych) na osiedlu (...) w M.. Druga dotyczyła poprawnego przeprowadzenia procesu inwestycyjnego oraz nieprawidłowości powstałych podczas realizacji tego osiedla. Autorzy opinii wskazali, że błędy i niedopatrzania (brak prawidłowego nadzoru technicznego) powstałe w trakcie wykonywania robót budowlanych (za poprzedniego zarządu) skutkowały powstawaniem dodatkowych kosztów, koniecznych do poniesienia, na doprowadzenie osiedla do prawidłowego i zgodnego z przepisami użytkowania.

W dniu 22 grudnia 2009 roku (...) reprezentowany przez Z. B. i M. D. zawarła z Biurem (...) mgr (...) Sp. z o.o. w L. umowę pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości (domów w M.) z wynagrodzeniem na poziomie 2% netto ceny nieruchomości a w dniu 27 stycznia 2010 z firmą (...) umowę pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości, z wynagrodzeniem prowizyjnym na poziomie 3% netto ceny nieruchomości.

W dniu 31 stycznia 2010 roku L. W. i A. D. sporządzili na zlecenie (...) kolejną, trzecią opinię techniczną, dotyczącą zasadności zlecenia przez(...) wykonania części robót budowlanych na osiedlu (...) w M. innym podmiotom niż Spółka Osiedle (...) z o.o. oraz poprawności wykonania tych robót. We wnioskach końcowych autorzy stwierdzili m.in., że brak wykonania drenażu doprowadził do zalewania działek wodą opadową. Wykonane drogi, chodniki, podjazdy i pobocza obciążone są błędami projektowania i wykonawstwa. Zawyżenie poziomu nawierzchni drogi spowodowało brak możliwości odprowadzania wód opadowych z terenu działek przylegających do drogi, co w znaczny sposób wpływa na atrakcyjność nieruchomości .

Z powyższych względów domy na osiedlu (...) w M. nie sprzedawały się. Przez fakt braku potencjalnych nabywców, nie były ogrzewane, co z kolei powodowało dalszą dewastację. Sytuacja rynkowa tego osiedla była zła (dużo gorsza niż innych tego typu inwestycji). Dlatego zarząd (...) chciał za wszelką cenę sprzedać znajdujące się tam domy, ponieważ niesprzedawane niszczały – marzły, pojawiała się pleśń i glony. Do powyższych problemów dołączyła się zapaść na rynku nieruchomości. Na skutek kryzysu finansowego, trudności z uzyskaniem kredytu bankowego i znacznej podaży mieszkań sprzedaż domów i mieszkań znacznie spadła.

W maju 2010 roku (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez W. W. (1) złożyła (...) ofertę wykonania wstępnego studium zagospodarowania działek w G.. Proponowane wynagrodzenie wynosiło 55.000 zł netto, termin wskazany na realizację - 45 do 60 dni roboczych. Oferta obejmowała min. analizę aktualnej sytuacji na lokalnym rynku domów jednorodzinnych, opinię o lokalizacji nieruchomości, prezentację i charakterystykę konkurencji. C. B. jest liczącą się na rynku nieruchomości, średniej wielkości firmą, zajmującą się pośrednictwem, zarządzaniem i wyceną nieruchomości.. Jest znana wśród ludzi zajmujących się nieruchomościami, zwłaszcza w W..

W dniu 20 maja 2010 roku została zawarta pomiędzy (...) S.A. reprezentowanym przez Z. B. i M. D. a (...) sp. z o.o., reprezentowaną przez W. W. umowa zlecenia na doradztwo w zakresie komercjalizacji nieruchomości znajdujących się w G. za wynagrodzeniem 55.000 zł netto.

W dniu 25 maja 2010 roku spółka (...) wystawiła dla (...) S.A. fakturę VAT nr (...) na kwotę 44.000 zł netto tytułem 80% zaliczki na usługi doradztwa gospodarczego w zakresie prowadzenia inwestycji w G. a w dniu 17 czerwca 2010 fakturę VAT nr (...) na brakującą kwotę 20% kontraktu tj. 11.000 zł netto za usługi doradztwa gospodarczego w zakresie prowadzenia inwestycji w G..

W czerwcu 2010 roku zarząd pozwanej spółki podjął dalsze działania zmierzające do wykorzystania nieruchomości w G.. W tym czasie spółka (...) złożyła ofertę na wykonanie koncepcji zagospodarowania działek oraz etapowania inwestycji budowy osiedla mieszkaniowego w G., z terminem wykonania usługi 60-90 dni roboczych oraz ceną 280.000 zł netto. Oferta zawierała propozycję opracowania ostatecznego podziału geodezyjnego, umożliwiającego sprzedaż poszczególnych nieruchomości wg uzgodnionej wspólnie koncepcji dla I etapu, złożenie wniosku podziałowego do Urzędu Gminy, przeprowadzenie wstępnych badań geotechnicznych dla I etapu budowy osiedla (zabudowa szeregowa), opracowanie warunków technicznych, wodno-kanalizacyjnych, gazu, zasilania energetycznego, opracowanie projektu drogowego, przygotowanie dokumentów dla każdej nowo podzielonej działki, koordynację z gestorami mediów w celu podpisania umów realizacji zasilania działek, koordynację projektu, prowadzenie działań komercyjnych.

Oferty dotyczące G. złożyły także inne firmy. W dniu 30 czerwca 2010 roku ofertę na opracowanie koncepcji zagospodarowania działek oraz etapowania inwestycji budowy osiedla mieszkaniowego w G. złożyła (...), wskazując termin na realizację 3,5 miesiąca oraz cenę 295.000 zł netto. W dniu 19 lipca 2010 roku także przedsiębiorca J. B. złożył ofertę na opracowanie koncepcji zagospodarowania i etapowania budowy osiedla mieszkaniowego na działce w G. oraz działania marketingowo-reklamowe związane z powstałym projektem, z terminem realizacji 4,5 miesiąca oraz ceną 310.000 zł netto.

Analizą powyższych ofert zajmował się Dział Inwestycyjny, którego kierownikiem był S. G.. Mimo, iż nie było wymogu ustawowego przeprowadzenia przetargu, ani wynikającego z wewnętrznych uregulowań spółki (wybór mógł być dokonany w drodze swobodnej decyzji zarządu) w dniu 21 lipca 2010 roku Z. B. (1) wydał zarządzenie nr (...) w sprawie powołania Komisji ds. Zamówień, której celem było przeprowadzenie postępowania „w sprawie wyboru oferty w zakresie udzielenia zamówienia na wykonanie koncepcji zagospodarowania działek oraz etapowania inwestycji budowy osiedla mieszkaniowego w G.”. W skład komisji weszli E. G., S. G. i I. S.. W dniu 22 lipca 2010 roku został podpisany protokół z posiedzenia tejże Komisji, stwierdzający, że wybrano ofertę firmy (...).

Nie było tak, żeby Z. B. (1) nakazał S. G. przygotowanie ofert droższych niż oferta C.. Nie było żadnych nacisków na komisję, co do wyboru oferty C.. Komisja wybrała tę ofertę, bo była najbardziej profesjonalna. Inne oferty zajmowały jedną stronę A4 każda, były niepełne.

W dniu 23 lipca 2010 roku została podpisana umowa zlecenia z firmą (...) na doradztwo w zakresie komercjalizacji nieruchomości znajdujących się w G. z wynagrodzeniem w wysokości 280.000 zł netto.

Wynagrodzenie ustalone w umowie nie było zawyżone. Udział wynagrodzenia firmy (...) (280.000 zł + 55.000 zł) w kosztach projektu (ponad 16 milionów złotych za dwa pierwsze etapy – 59 domów) kształtował się na poziomie 2.04%. Kwoty wynikające z podpisanych umów były racjonalne (zasadne ekonomicznie), odpowiadające zasadom gospodarności, zaś decyzja o ich podpisaniu odpowiadała warunkom ryzyka normalnego (dopuszczalnego). Koszty te obejmowały również koszty badań marketingowych – pozwalających na aktywne oddziaływanie na nabywców nieruchomości. Decyzje te były zgodne z celami strategicznym i taktycznym.

W wykonaniu umowy Spółka (...) prowadziła cały projekt w G., rozmawiała z podwykonawcami, wybierała ich, doradzała w zakresie optymalizacji powierzchni użytkowej. Wykonała wstępne studium możliwości

zagospodarowania nieruchomości, audyt architektoniczny i analizy rynkowe. Badania rynkowe C. zlecił jako podwykonawcy firmie (...), która otrzymała za to wynagrodzenie w kwocie kilkunastu tysięcy zł. Spółka (...) występowała też do Urzędu Gminy w zakresie wszelkich koniecznych uzgodnień i zezwoleń. Na zlecenie Spółki (...) został wykonany projekt architektoniczny przez (...). H. G. otrzymał wynagrodzenie od C. w kwocie ok. 140.000 zł. Występował również do gestorów mediów o warunki przyłączeniowe. Spółka (...) poniosła koszty wynikające ze współpracy z podwykonawcami, które wyniosły niecałe 200.000 zł. Dla spółki (...) pozostała kwota 100.000 zł za 12 miesięcy prac.

W dniu 27 lipca 2010 roku miała miejsce pierwsza transza płatności na rzecz C. dot. inwestycji w G. w kwocie 150.000 zł netto – na podstawie faktury VAT nr (...). W dniu 25 października 2010 roku została wystawiona przez firmę (...) faktura VAT nr (...) na kwotę 50.000 zł netto z tytułu umowy z 23 lipca 2010 roku, w dniu 1 grudnia 2010 roku faktura nr (...) na kwotę 50.000 zł, a w dniu 10 lutego 2011 roku faktura nr (...) na kwotę 30.000 zł netto.

W sierpniu 2010 r. Z. B. (1) oraz M. D. (1) podjęli decyzję o zakupie obligacji (...) Spółki Akcyjnej w B.. Jest to spółka, której prezesem zarządu jest W. W. (1). W dniu 31 sierpnia 2010 roku (...) wpłacił na rzecz (...) kwotę 2 000 000 zł w zamian za objęcie 2.000 obligacji z terminem wykupu 16 sierpnia 2011 roku. Obligacje były niezabezpieczone, ale zawierały klauzulę, że w przypadku niezrealizowania w terminie wykupu obligacji (...) ustanowi hipotekę na nieruchomości w B. na zabezpieczenie wierzytelności pieniężnej wykupu 2.000 sztuk obligacji wraz z odsetkami, po uprzednim pisemnym żądaniu wierzyciela. W 2010 roku na rynku obligacji korporacyjnych nie było to zjawisko rzadkie. Rentowność zakupionych papierów wartościowych była porównywalna z innymi tego typu. Zysk był natomiast znacznie wyższy od tego, jaki był do osiągnięcia gdyby pozwana spółka ulokowała 2 000 000 zł na lokacie bankowej.

W momencie podejmowania decyzji o zakupie obligacji spółki (...) ryzyko dla branży było klasyfikowane jako średnie.

W dniu 1 września 2010 roku (...) (obecnie (...)) S.A. zawiadomiło (...) o dokonaniu przydziału swoich obligacji serii (...) o łącznej wartości nominalnej 2.000.000 zł i ilości 2.000 sztuk.

W dniu 28 października 2010 roku został podpisany przez (...) reprezentowany przez Z. B. i M. (...) S.A. reprezentowaną przez W. W. akt notarialny, w którym (...) oświadczył, że w przypadku niezrealizowania w terminie wykupu obligacji ustanowi hipotekę na nieruchomości w B. (nr KW (...)) na zabezpieczenie wierzytelności pieniężnej wykupu 2.000 sztuk obligacji wraz z odsetkami po uprzednim pisemnym żądaniu wierzyciela. (...) udzielił pełnomocnictwa (...) do ustanowienia opisanej hipoteki pod warunkiem niezrealizowania w terminie wykupu obligacji

W dniu 26 listopada 2010 roku Rada Nadzorcza (...) podjęła uchwałę nr(...) mocą której zaopiniowała pozytywnie przedłożony przez zarząd Plan rzeczowo-finansowy Spółki na 2011 rok. W Planie uwzględniono w budżecie marketingowym kwotę 139.000 zł, w tym 84.000 zł na działalność developerską. Spółka planowała kontynuowanie prac w zakresie podziału i przygotowania nieruchomości w G. (wydatki ok. 150.000 zł) oraz poprawy wizerunku osiedla w M. (wydatki ok. 50.000 zł).

Jeszcze w dniu 22 czerwca 2010 roku (...) rozwiązało umowę pośrednictwa sprzedaży nieruchomości w M., zawartą z biurem nieruchomości mgr J. K. (1) ze skutkiem natychmiastowym. Biuro to nie sprzedało bowiem żadnego z domów.

W dniu 1 grudnia 2010 roku (...) reprezentowane przez Z. B. i M. D. zawarło umowę pośrednictwa sprzedaży nieruchomości – domów (w ilości 15) na osiedlu (...) w M. z firmą (...). Na mocy tej umowy wynagrodzenie prowizyjne wynosiło 6% ceny sprzedaży netto. Umowa miała charakter umowy na wyłączność – z okresem obowiązywania do 28 listopada 2011 roku. Koszty marketingowe związane ze sprzedażą nieruchomości leżały po stronie pośrednika i szacowane były na 2% wynagrodzenia określonego. Pośrednik miał otrzymać zaliczkę na budżet marketingowy w wysokości 85.000 zł. W celu rozliczenia kosztów marketingowych prowizja ze sprzedaży każdej z nieruchomości miała być pomniejszona o 5.000 zł jako zwrot kosztów marketingowych. Zleceniodawca (...) brał na siebie ryzyko braku zwrotu kosztów marketingowych w przypadku braku sprzedaży nieruchomości. W tym samym dniu C. wystawiło

fakturę VAT nr (...) na kwotę 45.000 zł netto tytułem części wynagrodzenia za usługi związane z doradztwem oraz marketingiem projektu inwestycyjnego osiedla (...).

Z ramienia Spółki (...) umowę tę wykonywała I. M. (1) – posiadająca licencję pośrednika nieruchomości i prowadząca własną działalność gospodarczą. W trakcie obowiązywania umowy został sprzedany jeden dom. W podpisaniu umowy sprzedaży brała udział I. M. (1). Działania marketingowe, jakie miała podjąć firma (...) to: udział w targach mieszkaniowych w W., ogłoszenia o inwestycji na portalach ogłoszeniowych, plakaty o osiedlu (...). Przygotowano nowe logo osiedla, materiały reklamowe - między innymi plakaty rozwieszone przy wejściach do centrum handlowego w J.. Na trasie z J. do W. jeździł autobus, który był oklejony reklamą osiedla (...). Powstała nowa strona internetowa z nowym logo, z nowymi danymi kontaktowymi. Był w ten proces zaangażowany również grafik, który otrzymał od C. wynagrodzenie w kwocie ok. 5000 zł. Zaproponowano również, by oklejone autobusy jeździły w W., zaproponowano także ogłoszenia w Gazecie (...) i (...) w lokalnym miesięczniku (...) oraz kampanię reklamową na przystankach autobusowych w postaci citylight. I. M. (1) miała z C. zawartą ustną umowę o współpracę. Za działania marketingowe w postaci udziału w targach mieszkaniowych otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2000 zł netto. Miała również otrzymywać prowizję od sprzedanego domu w wysokości 13.000 zł. Gdyby sprzedała wszystkie domy, jej prowizja znacznie przekroczyłaby kwotę 85.000 zł (wyniosłaby łącznie 195.000 zł). Za ten jeden sprzedany dom I. M. otrzymała z tytułu prowizji od C. kwotę 11.200 zł netto (7200 zł + 4000 zł).

W latach 2009-2010, przed rozpoczęciem współpracy z firmą (...) sprzedano tylko jeden dom w M.. Wcześniejsze umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości (nie na wyłączność) z niższymi prowizjami nie przyniosły rezultatu. Przy wcześniejszych umowach (...) sam bezpośrednio zajmował się marketingiem osiedla i pokrywał jego koszty. W 2009 roku poprzedni zarząd na cele marketingowe wydał ok. 350.000 zł.

Sytuacja, w której koszty pozostają przy zleceniodawcy pomimo braku wykonania dzieła/zlecenia stosowana jest incydentalnie. Działania zarządu w postaci podpisania umowy z C. na pośrednictwo w sprzedaży nieruchomości w M. nie były jednak jednoznacznie nieracjonalne i niegospodarne, gdyż były zgodne z naczelnym celem spółki, jakim była skuteczna i szybka sprzedaż domów w M..

W dniach 17-18 grudnia 2010 roku odbyła się w L., na zaproszenie zarządu (...), wizyta przedstawicieli Funduszu (...) i (...) w W. w osobie S. S. (1) i J. K. (2), celem zapoznania się z aktywami(...), szczególnie z nieruchomościami znajdującymi się w różnych częściach L. i poza nim. Spotkanie miało pomóc w podjęciu decyzji, czy (...) przejmie udziały (...), a jednocześnie służy o zapoznaniu się z funkcjonowaniem Spółki. Opinia zarządu i zespołu (...) o funkcjonującym zarządzie (...) była pozytywna. Nie było również planów odwołania zarządu w momencie zakupu akcji (...) przez (...). Z. B. (1) informował wówczas o współpracy, jaką(...) prowadzi z W. W. (1).

W sprawozdaniu finansowym Spółki za 2010 rok została utworzona rezerwa na zakupione przez (...)obligacje spółki (...) w kwocie 2.066.849,32 zł. Fakt utworzenia rezerwy nie jest tożsamy z poniesieniem straty (szkody). Samo utworzenie rezerwy ma charakter subiektywny i przejawia się w ocenie prawdopodobieństwa odzyskania środków. Dopiero rozwiązanie przesądza o skutku podjętej decyzji.

Sprawozdanie zostało zbadane przez biegłego rewidenta i podpisane bez zastrzeżeń.

M. N. (1) od 1 stycznia 2011 roku pracował w (...) S.A. w W. na stanowisku analityka. Posiada licencję maklera papierów wartościowych i jest doktorantem w Szkole Głównej Handlowej w W.. Fundusz (...) Fundusz (...)jest zarządzany przez (...) S.A.

W dniu 17 stycznia 2011 roku spółka (...) została wniesiona jako aport przez Agencję Rozwoju Przemysłu do Funduszu (...) Obecnie 85% akcji (...) należy do Funduszu(...)

W drugiej połowie stycznia 2011 roku Z. B. (1), architekt, doradca prawny, vice burmistrz G. i przedstawiciel (...) J. K. (3) spotkali się w Urzędzie Gminy G.. Spotkanie miało charakter roboczy. W jego trakcie potwierdzono, że prace, które przygotował zarząd(...) były podjęte prawidłowo i zmierzały w dobrym kierunku. Zarząd podjął dobrą decyzję,

zlecając opracowanie koncepcji zagospodarowania nieruchomości. J. K. (2) zapoznał się również z umową z C. z dnia 23 lipca 2010 roku, dotyczącą komercjalizacji nieruchomości w G.. Uznał, że stawka znacząco odbiegała od wartości rynkowych, ale stwierdził również, że duża część prac objętych umową została w sposób prawidłowy wykonana. J. K. (2) był pracownikiem (...) S.A. w W.. Pełnił funkcję dyrektora ds. inwestycji. Z ramienia funduszu pełni funkcje doradcze dla spółek zależnych.

W dniu 9 lutego 2011 roku odbyło się w L. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...) S.A., które podjęło uchwały nr(...) na mocy których odwołano ze składu Rady Nadzorczej G. R. i G. D., uchwałą nr (...) mocą której powołano w skład Rady Nadzorczej M. N. (1) i J. K. (2) – przedstawicieli (...) w W.. J. K. (2) jest również pracownikiem (...) S.A. w W.. Pełni funkcję dyrektora ds. inwestycji.

W dniu 16 lutego 2011 roku odbyło się w W. spotkanie z zarządem (...) – Z. B. (1) i M. D. (1) oraz M. N. (1), J. K. (2) i M. S. (1), w celu zaprezentowania strategii rozwojowej spółki oraz bieżących działań operacyjnych. Po analizie założeń planu rzeczowo-finansowego na 2011 rok po stronie przedstawicieli nowego akcjonariatu pojawiły się wątpliwości co do rentowności działań Spółki. Z planu wynikała bowiem prognoza straty rzędu -1.300.000 zł. Uwagę przedstawicieli (...) zwróciło, iż (...) prowadzi liczne interesy z podmiotami, w których prezesem zarządu jest W. W. (1). M. N. (1) znał wówczas tylko powiązania korporacyjne, związane z osobą W. W. (1). M. S. (1) o kontaktach zarządu (...) z W. W. (1) dowiedział się „od osób, które miały dostęp do korespondencji emailowej pomiędzy powodem (M. D. (1)) a panem W., że również one znacząco odbiegały od przyjętych standardów korporacyjnych na linii zarząd czy prezes a usługobiorca, przy czym korespondencja emailowa nie dotyczyła pana D. tylko pana B.”. Także J. K. (2) nie znał szczegółowo relacji W. W. (1) ze Z. B. (1), jak również z M. D. (1). Wiedział, że łączy ich w jakiś sposób miejscowość B..

W tym czasie wymienieni przedstawiciele funduszu (...) nie podjęli żadnych działań, zmierzających do potwierdzenia swoich przypuszczeń przez osoby (specjalistów), nie związanych ani personalnie ani kapitałowo z(...)Nie przeprowadzono żadnego audytu ani nie wykonano żadnej analizy czy opinii, która wskazywałaby, że umowy zawarte z C. narażają (...) na stratę lub są obiektywnie niekorzystne. Pozwana spółka zleciła opinię prywatną dr M. S. (2), dopiero po wniesieniu pozwów do sądu - w sierpniu 2011 r. i to wyłącznie w zakresie ustalenia średniej rynkowej wartości wynagrodzenia za czynności pośrednictwa oraz rynkowych zasad finansowania działań marketingowych w procesie sprzedaży nieruchomości.

Opinia ta stwierdzała, iż średnia wartość wynagrodzenia netto na rynku za w.w. czynności to 3% a zasadą finansowania działań marketingowych podejmowanych przez pośredników jest finansowanie ich na koszt i ryzyko pośrednika.

Ustalenia tej opinii można uznać za prawidłowe jednak oferty, jakie wzięła pod uwagę dr M. S. (2) są niepełne, odnosiły się bowiem do średniego miesięcznego wynagrodzenia, bez uwzględnienia długości okresu trwania umowy oraz wyceny II etapu inwestycji. Jest to proste porównanie ofert, w którym brak jest porównania konkretnych warunków umowy np. kwot za usługi typu komercjalizacja.

W dniu 23 lutego 2011 roku w W. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki (...), które podjęło uchwałę (...) mocą której odwołano Z. B. (1) z funkcji Prezesa Zarządu i ze składu Zarządu Spółki oraz uchwałę (...), mocą której odwołano M. D. (1) ze składu Zarządu Spółki. Przewodniczącym Zgromadzenia został wybrany M. S. (1), reprezentujący akcjonariusza Spółki – fundusz inwestycyjny pod nazwą (...)

W dniu 24 lutego, w L. odbyło się spotkanie, na którym M. N. (1) poinformował Z. B. (1) i M. D. (1), że zostali odwołani ze składu zarządu. Tego samego dnia M. N. (1) poprosił kierownika sekcji technicznej i przewodniczącego komisji przetargowych z czerwca 2010 r., aby napisał notatkę odnośnie tych przetargów. Atmosfera w firmie była napięta-pracownicy mówili, że nowy zarząd „szuka haka” na stary zarząd, że były przeglądane wszystkie papiery odnośnie tych przetargów. S. G. przestraszył się, bo nie chciał znowu stracić pracy, Uznał, iż polecenie pisania notatki to presja, aby potwierdzić, że coś było nie tak. Postanowił „przypodobać się” nowemu zarządowi i powiedział w rozmowie z M. N. (1), iż prezes B. kazał mu wybrać do porównania oferty, droższe niż C.. Wtedy M. N. (1) poprosił go, aby to co stwierdził napisał w notatce. S. G. zrobił tak. To co ujął w notatce z dnia 26 lipca 2011 r. było nieprawdą - prezes B. nigdy nie

polecał mu wyszukiwania ofert droższych od C.. Komisja przetargowa wybrała ofertę C., bo była najbardziej korzystna ekonomicznie.

W dniu 25 lutego 2011 roku Rada Nadzorcza (...) podjęła uchwałę (...)w przedmiocie delegowania M. N. (1) do czasowego wykonywania czynności Członka Zarządu (...) S.A. z siedzibą w L. do dnia 24 maja 2011 roku.

W dniu 1 marca 2011 roku M. N. (1) jako członek Rady Nadzorczej delegowany do pełnienia funkcji członka zarządu wręczył w imieniu pracodawcy (...) S.A. Z. B. (1) i M. D. (1) pisma o identycznej treści (różnice wynikały z zajmowanych przez Z. B. i M. D. stanowisk) zawierające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52§1 pkt. 1 kp. Jako powód rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w obu pismach wskazano „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez naruszenie art. 377 ksh oraz narażenie pracodawcy na znaczną szkodę, w związku z zawieraniem w imieniu Spółki umowami. (...). Podstawą podjęcia przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki z dnia 23 lutego 2011 roku uchwały o odwołaniu Pana Z. B. (1) z funkcji prezesa zarządu spółki/Pana M. D. (1) z funkcji członka zarządu spółki, były informacje uzyskane przez akcjonariuszy, potwierdzające naruszenie przez Pracownika przepisów prawa (art. 377 ksh) oraz zawieranie umów na szkodę Spółki. (...) Przepis art. 377 ksh ma charakter formalny i jest zupełnie jednoznaczny: członkowi zarządu w żadnym razie nie wolno brać udziału w rozstrzygnięciu spraw, w których zachodzi możliwość kolizji interesów. (...) Pracownik działając łącznie z innym członkiem zarządu Spółki/Pracownik działając łącznie z prezesem zarządu Spółki pomimo łączących ich powiązań osobistych z osobą zasiadającą w organach kilku spółek brał udział w podejmowaniu decyzji w sprawie nawiązania współpracy z tymi podmiotami. W szczególności pracownik, działając jako reprezentant Spółki podpisał umowy z (...) Sp. z o.o. na doradztwo w zakresie komercjalizacji nieruchomości będących własnością Spółki a znajdujących się w G. (umowa z dnia 20 maja 2010 roku oraz umowa z 23 lipca 2010 roku) oraz umowę pośrednictwa sprzedaży nieruchomości położonej w M. (umowa z dnia 1 grudnia 2010 roku). Ponadto Spółka reprezentowana przez Pracownika objęła 100% emisji obligacji komercyjnych wyemitowanych przez Spółkę (...) S.A. za kwotę 2.000.000 zł. Co istotne Spółka nie zabezpieczyła swojej wierzytelności, w żaden przyjęty dla tego rodzaju transakcji na rynku, sposób. (...) S.A. Zobowiązał się jedynie do ustanowienia hipoteki, w przypadku gdyby wykupienie obligacji nie nastąpiło zgodnie z warunkami emisji obligacji. Działanie tego rodzaju naraziło Spółkę na szkodę znacznych rozmiarów w szczególności mając na uwadze, iż spółka (...) S.A. jest spółką z bardzo krótką historią działalności, a stopa zwrotu z obligacji jest poniżej możliwych do osiągnięcia stóp zwrotu na rynku. (...) Działania Pracownika, bez wątpienia były działaniami umyślnymi i stanowiły jednoznaczne naruszenie art. 377 ksh, a jednocześnie pociągały za sobą ryzyko powstania szkody w majątku Spółki. (...) Akcjonariusze powzięli informacje o przyczynach uzasadniających rozwiązanie umowy w dniu 16 lutego 2011 roku, które zostały następnie potwierdzone przez Członka Rady Nadzorczej delegowanego do zarządu Spółki w dniu 24 lutego 2011 roku”.

Poza okolicznościami wskazanymi w rozwiązaniu umowy o pracę Z. B. (1) i M. D. (1) nie przedstawiono innych przyczyn „dyscyplinarnego” zakończenia stosunku pracy ani ich nie rozszerzono.

W dniu 1 maja 2011 roku (...)reprezentowany przez M. C. i S. S. (2) zawarł z firmą (...) porozumienie i rozwiązał umowę z 1 grudnia 2010 roku, dotyczącą osiedla (...) za zgodą stron z dniem 30 kwietnia 2011 roku.

Nowy zarząd (...)podjął także działania zmierzające do wykupu obligacji przez(...) Spotkało się to z dużymi problemami, gdyż, jak się okazało, spółka ta nie dysponowała kapitałem do wykupu wyemitowanych przez siebie papierów wartościowych w terminie a wpis hipoteki na nieruchomości napotkał problemy na drodze sądowej, z uwagi na nieustanowienie zarządcy nieruchomości. Ostatecznie zakończyło się to jednak tym, iż w dniu 14 października 2011 roku (...) ustanowiło na rzecz (...)hipotekę na nieruchomości KW (...) a w dniu 9 listopada 2011 roku wypłaciło pozwanemu kwotę 1.300.000 zł (1.233.646,11 zł należność główna, 66.353,89 zł odsetki ustawowe), uzyskując pieniądze z kolejnej emisji obligacji.

W dniu 30 listopada 2011 roku(...) (...) zawarli porozumienie, na mocy którego (...) miał spłacić pozostałą kwotę do 15 stycznia 2012 roku wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od 9 listopada 2011 roku, co w konsekwencji nastąpiło - dnia 11 stycznia 2012 roku (...) wpłacił na rzecz(...) kwotę 979.632,84 zł w tym 766.353,89 zł należności

głównej, 191.780 zł tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy (za każdą obligację 95,89 zł odsetek umownych) oraz 21.498,95 zł z tytułu należnych odsetek ustawowych.

Jeszcze w dniu 1 lipca 2011 nowy zarząd pozwanej spółki złożył zawiadomienie o popełnieniu przez powodów przestępstwa i Prokuratura Okręgowa w Lublinie VI Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej wszczęła śledztwo w sprawie wyrządzenia znacznej szkody majątkowej (...) S.A. z/s w L. przez w.w poprzez niedostateczne zabezpieczenie wykupu objętych w dniu 2 sierpnia 2010 roku obligacji spółki (...) S.A. z/s w B. o wartości 2.000.000 zł, tj. o czyn z art. 296 par. 1 kk. Śledztwo było prowadzone „in rem” i nikomu nie zostały przedstawione zarzuty /informacja VII P 1189/11 k. I/150/. Postępowanie zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa, a postanowienie prokuratury zostało utrzymane w mocy przez Sąd.

Umowy zawierane ze spółką (...) w roku 2010 miały fundamentalne znaczenie dla (...) Ocena zasadności zawieranych przez Z. B. i M. D. jako zarząd spółki umów z uwzględnieniem kryteriów: gospodarności i oceny ryzyka w momencie podejmowania decyzji jest pozytywna. Zarząd (...) działał w tym okresie w warunkach niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka systematycznego (koniunktura gospodarcza i sytuacja ekonomiczna w branży). Podjęte decyzje odpowiadają kryteriom racjonalności metodologicznej i rzeczowej. Korzystanie z tzw. dobrych znajomości jest rzeczą normalną u przedsiębiorców, jest to kwestia zaufania do osoby, którą się zna. Podobnie zlecenie pewnych prac podwykonawcom jest stosowane bardzo często w obrocie gospodarczym.

Z kolei umowa o zakup obligacji (...) została rozliczona po podjęciu przez zarząd (...) działań, których możliwość wynikała z ustalonych wcześniej warunków zakupu tychże obligacji. Zarząd (...) w osobach Z. B. i M. D. miał wiedzę, że finansowane przedsięwzięcie dotyczyło przyszłych przychodów (...) oraz, że spółka ta nie prowadzi żadnej działalności operacyjnej. Większość decyzji menażerskich opiera się jednak na kalkulacji wartości przyszłej, możliwej do uzyskania, z dającym się określić prawdopodobieństwem a nie na podstawie bieżącej sytuacji. Nie bez znaczenia pozostaje ukierowanie interesów na rynek lokalny celem jego rozwoju. Zła sytuacja ekonomiczna T. (spółki z B.) nie przeszkodziła jej w emisji kolejnych obligacji i uzyskaniu dochodu, ostatecznie wypłaconego pozwanemu (...). W biznesie normalnym zjawiskiem jest finansowanie wykupu obligacji emisją kolejnych papierów tego rodzaju. Decyzja zarządu Spółki (Z. B. i M. D.) dotycząca zakupu obligacji była podjęta w warunkach normalnego ryzyka rynkowego, racjonalna i spełniająca kryteria gospodarności. Ostatecznie dochodowość tej inwestycji kształtowała się na poziomie 9,59%. Inwestycja w obligacje korporacyjne była korzystniejsza od inwestowania w alternatywne instrumenty finansowe o mniejszym ryzyku i bardziej płynne.

Z. B. (1) po rozwiązaniu stosunku pracy był wstrząśnięty, załamał się całkowicie psychicznie. Uważał, że potraktowano go jak przestępcę. Korzystał z porad neurologa. Brał leki uspokajające. Wróciły zawroty głowy, które miał po urazie z grudnia 2010 roku. Był na zwolnieniu lekarskim od lutego/marca do połowy czerwca. Zamknął się w sobie, nie chciał wychodzić z mieszkania, spotykać się z ludźmi, stracił chęć do życia, miał objawy depresyjne. W towarzystwie „biznesowym”, w którym wcześniej był lubiany i zapraszany, był izolowany. Dotychczasowi znajomi i osoby na wysokich lokalnych stanowiskach przestały się do niego odzywać. Poszukiwał pracy i miał również propozycje pracy, ale gdy pracodawcy dowiadywali się o podstawie zwolnienia, to nie chcąc mieć negatywnego rozgłosu, rezygnowali z zatrudnienia Z. B. (1). Z. B. (1) poszukiwał zatrudnienia poprzez własne kontakty, jak również poprzez agencje rekrutacyjne: M., (...), (...), (...) P. P.. Powiedziano mu wprost, że nie będą szukać mu zatrudnienia, gdyż z takim świadectwem pracy, nie ma szans na zatrudnienie jako menadżer. Nie rejestrował się w Urzędzie Pracy z uwagi na sposób zwolnienia, gdyż uważał, że nie zostałby zarejestrowany. Ostatecznie Z. B. (1) udał się do W. W. (1), który po dwóch miesiącach zaoferował mu współpracę. Z. B. (1) w połowie czerwca 2011 roku założył działalność gospodarczą i świadczy usługi polegające na kontaktach z organami administracji rządowej i rządowej. Praca ta nie jest jednak zgodna z jego oczekiwaniami. W okresie 6 miesięcy od zwolnienia dyscyplinarnego uzyskał dochód w kwocie 36.000 zł, w tym zasiłek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie **3.000 zł** i dochód z uczestnictwa w Radzie Nadzorczej (...) Fabryk (...) w kwocie 2.000 zł. Nie ma ustalonego prawa do emerytury czy renty. Syn Z. B. (1) musiał przerwać studia i pójść do pracy. Wcześniej syna i żonę utrzymywał on.

Do czasu zwolnienia dyscyplinarnego Z. B. (1) postrzegany był w środowisku jako dobry i kompetentny menadżer. Miał dobrą opinię.

M. D. (1) po zakończeniu stosunku pracy z (...)poszukiwał pracy, która odpowiadałaby jego kwalifikacjom i doświadczeniu zawodowemu. Wysłał aplikacje na stanowisko dyrektora i głównego księgowego. Zgłaszał się również do firm zajmujących się doradztwem personalnym w L.. Nie było żadnych propozycji, z uwagi na przyczynę zwolnienia, wskazaną w świadectwie pracy. Pracodawcy po otrzymaniu informacji o zwolnieniu dyscyplinarnym, nie decydowali się na kontynuowanie procesu rekrutacji z M. D. (1). M. D. (1) nie odczuł zdrowotnych skutków zwolnienia, ale przeżył je psychicznie. Nie korzystał z porad lekarza czy psychologa, nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie rejestrował się w Urzędzie Pracy. Po rozwiązaniu umowy o pracę był niechętny do dyskusji, nie chciał mówić na temat pracy, był smutny i przygnębiony. Traktował decyzję o zwolnieniu z pracy jako niesprawiedliwą. Był rozgoryczony i miał poczucie niesprawiedliwości. Wcześniej uważał, że jego praca była doceniana, nie było do niego żadnych zastrzeżeń. W towarzystwie „biznesowym”, w którym wcześniej był lubiany i zapraszany, był izolowany. Dotychczasowi znajomi i osoby na wysokich lokalnych stanowiskach przestały się z nim kontaktować. Po rozwiązaniu umowy o pracę w dniu 28-29 marca 2011 roku rozpoczął pracę na stanowisku kontrolera finansowego w Wytwórni (...) w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem w kwocie 700 zł brutto. Był zatrudniony do grudnia 2011 roku. Jego wynagrodzenie netto za ten okres wyniosło ok. 5.500 zł. Traktował tę pracę jako formę rehabilitacji. Nie odpowiadała ona jego ambicjom i kwalifikacjom. Obecnie nie jest zatrudniony. Prowadzi gospodarstwo rolne, odziedziczone po rodzicach oraz utrzymuje się z odsetek od oszczędności.

Powództwa wniesione przez Z. B. (1) i M. D. (1) (w kształcie określonym ostatecznie w piśmie z dnia 4 i 11 stycznia 2013 roku) Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione w przeważającej części.

Wskazał, że stosownie do treści art. 52§1 pkt. 1 kodeksu pracy pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Paragraf 2 tego przepisu stanowi, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Wskazał, iż pozwany pracodawca dokonał rozwiązania umowy o pracę w terminie o jakim mowa w art. 52§2 kp jak też oświadczenie to złożyła osoba, uprawniona do reprezentowania pracodawcy. Co do kwestii zachowania jednomiesięcznego terminu o którym mowa w art. 52 par. 2 kp, w przypadku członka zarządu termin ten biegnie dopiero od momentu odwołania go z funkcji (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2012 roku, I PK 73/11, LEX nr 1124845). A zatem, skoro powodów odwołano ze składu zarządu uchwałą z dnia 23 lutego 2011 roku, a rozwiązanie o pracę otrzymali w dniu 1 marca 2011 roku, to termin ten został dochowany i ich zarzuty w tym zakresie nie zasługują na aprobatę. Również co do kwestii legitymacji M. N. (1) do rozwiązania z powodami umowy o pracę argumenty powodów są chybione. Zgodnie ze statutem spółki pracodawcą w rozumieniu kodeksu pracy jest Spółka, a czynności z zakresu prawa pracy dokonuje prezes zarządu lub osoby przez niego upoważnione z zastrzeżeniem sytuacji, w której delegowany przez Radę Nadzorczą członek Rady albo pełnomocnik ustanowiony Uchwałą Walnego Zgromadzenia zawiera umowy stanowiące podstawę zatrudnienia z członkami zarządu i podejmuje inne czynności prawne pomiędzy spółką a członkiem zarządu /paragraf 27 i 43 statut spółki k. I/28 i 38/.

Skoro powodowie zostali w dniu 23 lutego 2011 roku odwołani ze składu zarządu to nie ma miejsca sytuacja, o której mowa w paragrafie 43 statutu, gdyż w dacie złożenia oświadczenia nie była to czynność dokonywana „pomiędzy spółką a członkiem zarządu”. Sytuację tę reguluje art. 383 § 1 ksh, który stanowi, że „do kompetencji rady nadzorczej należy również zawieszanie, z ważnych powodów, w czynnościach poszczególnych lub wszystkich członków zarządu oraz delegowanie członków rady nadzorczej, na okres nie dłuższy niż trzy miesiące, do czasowego wykonywania czynności członków zarządu, którzy zostali odwołani, złożyli rezygnację albo z innych przyczyn nie mogą sprawować swoich czynności”. Uchwałą z dnia 25 lutego 2011 roku M. N. (1) został jako członek Rady Nadzorczej delegowany do czasowego wykonywania czynności członków zarządu, którzy zostali odwołani (powodów) a zatem „przejął” czasowo również uprawnienia prezesa zarządu w zakresie wykonywania czynności z zakresu prawa pracy. W omawianej

sytuacji mógł zatem złożyć w imieniu pozwanej Spółki oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powodom, którzy w tej dacie mieli już status „szeregowych” pracowników spółki. Z formalnego punktu widzenia „procedura” rozwiązania z powodami stosunku pracy przebiegła prawidłowo.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie było jednak żadnych podstaw do rozwiązania z powodami umowy o pracę w trybie art. 52§1 pkt. 1 kp, gdyż nie dopuścili się oni ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o jakim mowa w tym przepisie.

Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 kp, jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie, a nie na błędnym przekonaniu o działaniu w interesie pracodawcy (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269).

W użytym w art. 52 § 1 pkt 1 kp pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnosnie stopnia winy, w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2011 roku, III PK 72/10, LEX nr 901629). Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przeczność i ostrożność w działaniu. Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 roku, III PK 21/10, LEX nr 694249).

W ocenie zachowania pracownika zatrudnionego na stanowisku członka zarządu spółki jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy uwzględniać jego powinność dokładania, przy wykonywaniu obowiązków członka władz spółki, staranności sumiennego kupca (art. 292 § 2 k.h.) (wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r., I PKN 482/99, OSNAPiUS 2001, nr 11, poz. 378).

Z analizy materiału dowodowego w niniejszej sprawie nie wynika, by powodom można było przypisać rażące niedbalstwo w działaniu, brak jest nawet podstaw do przypisania zwykłego niedbalstwa lub niestaranności w działaniu. Przeciwnie z zeznań powoływanych już świadków (którym Sąd dał wiarę) a zwłaszcza z opinii pisemnej i ustnej dr M. B. (1) wynika, iż wszystkie umowy zawarte z C., wymienione w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy jak też zakup obligacji (...) odbyły się w granicach normalnego ryzyka gospodarczego i nie odbiegały rażąco od innych tego typu transakcji na rynku. Jeżeli były postanowienia nietypowe (np. wyższe niż przeciętne wynagrodzenie dla C. oraz przerzucenie na (...) kosztów marketingu) to wynikały one z bardzo szczegółowej i szerokiej oferty tej firmy oraz z nietypowej sytuacji nieruchomości położonej w M. (dewastacja domów wynikająca z błędnych decyzji poprzednich zarządów).

Nie zostało wykazane przez pozwanego, by powodów łączyły z W. W. (1) relacje o jakich mowa w art. 377 ksh. Wymienieni są w tym przepisie: współmałżonek, krewni do drugiego stopnia (zarówno w linii prostej, jak i bocznej), powinowaci do drugiego stopnia (powinowactwo jest następstwem małżeństwa i stosunkiem między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka w linii prostej i bocznej i trwa ono mimo ustania małżeństwa), osoby, z którymi członek zarządu jest powiązany osobiście (chodzi tu o wszelkie stosunki faktyczne i prawne, jak na przykład konkubinaty, narzeczeństwo, byłe małżeństwo, bycie razem współnikami w innej spółce itp.). Zarówno powodowie, jak i ich małżonki, jak również W. W. (1) zaprzeczyli, by znali się na stopie „towarzyskiej”, „przyjacielskiej”. Nie zostało również wykazane, i pozwany takiego zarzutu nawet nie podnosił, by powodowie razem z W. W. (1) byli współnikami w innej spółce, czy prowadzili wspólne „prywatne” interesy.

Sama znajomość na stopie zawodowej w środowisku menadżerów i tzw. „wielkiego biznesu” jawi się w perspektywie logiki i doświadczenia życiowego – jako coś naturalnego i normalnego. Przyznał również tę okoliczność biegły w

swojej opinii. Zresztą podobnie jest w innych „branżach” na określonym terenie geograficznym np. w środowisku lekarskim, prawniczym, naukowym. Osoby z tych środowisk znają się choćby z uwagi na fakt ukończenia tych samych studiów, brania udziału w tych samych stażach, praktykach czy wreszcie z uwagi na zatrudnienie w tych samych bądź współpracujących instytucjach. A zatem znajomość powodów z W. W. (1) wynikająca ze znajomości zawodowej z lat pracy (...), nie może być uznana za okoliczność która automatycznie podważa zaufanie do powodów i podważa racjonalność podejmowanych przez nich decyzji w imieniu (...)

Ponadto dla sądu również zrozumiałym jest tzw. „lokalny patriotyzm” i chęć wspierania inwestycji na lokalnym rynku, zwłaszcza na „ubogim” obszarze (...), z jakim była związana (do czasu wykupienia przez fundusze (...)) pozwana spółka. Nie dziwi zatem, że powodowie chcieli wspierać rozwój regionalny w dopuszczalny przecież prawnie sposób – poprzez inwestowanie w obligacje Spółki z rynku lokalnego (...) z B.).

By wypełnić hipotezę przepisu art. 377 ksh należy równocześnie wykazać sprzeczność interesów, O sprzeczności interesów można mówić wtedy, gdy osoby, o których mowa w tym przepisie, znajdują się w sytuacji, gdy interesy spółki (a nie wspólników, członków zarządu, rady nadzorczej itp.) są nie do pogodzenia z ich interesami. Sprzeczność ta będzie miała miejsce w szczególności, gdy podjęte zostaną (lub choćby były tylko potencjalne) działania szkodzące interesom spółki, kosztem spółki czy na korzyść innych. Sprzeczność interesów spółki i członka zarządu oraz osób z nim powiązanych może powodować, że członek zarządu w swoim interesie albo interesie tych osób podejmie decyzje korzystne dla siebie lub dla nich, które jednocześnie będą niekorzystne dla spółki. Powołany w niniejszej sprawie biegły nie stwierdził natomiast, by kwestionowane umowy podpisane przez powodów, były dla spółki (...) niekorzystne. Wręcz przeciwnie na obligacjach spółki (...) zarobiło więcej, niż na możliwym w owym czasie oprocentowaniu lokat bankowych. Również sam fakt utworzenia rezerwy na zakupione przez(...) obligacje spółki (...) w kwocie 2.066.849,32 zł, nie jest tożsamy z poniesieniem straty (szkody) / opinia biegłego k. V/773/. Potwierdził to zresztą w swoich zeznaniach M. N. (1), jak również obecny prezes pozwanej Spółki (...). Zasadą jest również, że im bardziej ryzykowny instrument finansowy tym większe może przynieść straty, ale i nieporównywalnie większe zyski. Brak podejmowania ryzyka w rzeczywistości oznaczałoby stagnację Spółki. Ubocznie można wskazać, że także obecny prezes zarządu podejmuje ryzykowne, w jego własnej opinii, decyzje i uznaje to za rzecz normalną w jego pracy /zeznania k. (...) -926v, gdzie stwierdził: „ryzyko było 50 na 50. Ja podjąłem taką decyzję..”/.

Co do umów o zagospodarowanie i komercjalizację nieruchomości w G. zostało również wykazane, że prace te były wykonane dobrze (zeznania J. K.), że tak szczegółowe przygotowanie projektu komercjalizacji (plan podziału nieruchomości, projekty osiedla, infrastruktury etc.) podniosły obiektywnie wartość nieruchomości (zeznania M. C.). A zatem prace zlecone przez powodów miały ekonomicznie uzasadniony sens i zmierzały do podniesienia wartości nieruchomości.

Również umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości w M. Sąd Rejonowy nie uznał za niekorzystną. Zdaniem Sądu powodowie w wystarczający sposób wykazali, że poprzednio zawarte umowy ze stawkami na poziomie 2-3% netto wartości nieruchomości, nie zawarte na wyłączność i nie uwzględniające kosztów marketingu (koszty te pozostawały przy Spółce) nie były efektywne. Domy nie sprzedawały się, a niesprzedawane podlegały dewastacji. Generalnie rzecz oceniając inwestycja w osiedle (...) nie była inwestycją „trafioną” z punktu widzenia interesów (...). Ale powodowie taki stan zastali, gdy zostali członkami zarządu. Trudno zatem ich winić za to, że starali się za wszelką cenę sprzedać niesprzedane dotychczas domy (których liczba nie była mała – 15 domów). W tym zakresie dobitne - zdaniem sądu - i wyjaśniające w najbardziej przystępny sposób motywację do zawarcia umowy jest stwierdzenie Z. B. (1), że „podpisalibyśmy umowę z samym diabłem, byle te domy zaczęły się sprzedawać”.

Decyzje podjęte przez powodów nie były decyzjami choćby narażającymi Spółkę (...) na stratę z perspektywy ex post, bowiem każda decyzja inwestycyjna analizowana ex ante jest decyzją narażającą na stratę. Dlatego też, mimo że powodowie znali osobę W. W. (1) i nawet przy hipotetycznym założeniu, że był on osobą, o której mowa w art. 377 ksh (co nie zostało wykazane), nie ziszcila się druga z przesłanek odpowiedzialności powodów – a mianowicie narażenie Spółki na stratę (szkodę).

Zgodnie z art. 56 § 1 kp pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.” Natomiast w myśl art. 58 kp „Odszkodowanie, o którym mowa w art. 56, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.”

W przypadku powodów okres wypowiedzenia wynosił miesiąc (umowy o prace, akta osobowe), a zatem na podstawie art. 56 i 58 kp należało na ich rzecz zasądzić odszkodowanie w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, co w przypadku Z. B. (1) wynosiło kwotę **17.283,16** zł, a w przypadku M. D. (1) kwotę **16.578,16** zł. Wysokość wynagrodzenia, liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, ostatecznie między stronami nie była sporna / informacja dot. wysokości wynagrodzenia k. VI/937-938 oraz 955-957, potwierdzenia przelewów k. VI/958, 959/.

Powodowie domagali się jednakże – ponad odszkodowanie w ramach systemu prawa pracy – również odszkodowania i zadośćuczynienia w ramach reżimu prawa cywilnego. Podstawa prawna tych roszczeń została ostatecznie sprecyzowana przez pełnomocnika powodów w piśmie z dnia 3 sierpnia 2012 r. (data nadania w UP_ - k. V/834-837). Należy w tym miejscu wskazać, że problematyką konstytucyjności przepisu art. 58 kp w zw. z art. 300 kp, jak również możliwością dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego zajmował się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, stwierdził, że art. 58 w zw. z art. 300 kp, rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 kp, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że w następstwie normy kolizyjnej wywiezionej przez dotychczas orzekające sądy z przepisów art. 58 w zw. z art. 300 k.p. mogło dojść do naruszenia praw majątkowych pracownika (art. 64 ust. 1 Konstytucji) bezprawnie zwolnionego z pracy, w sposób sprzeczny z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polega na uniemożliwieniu pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że pracownik jest stroną słabszą, zasługującą na mocniejszą ochronę. Rozwiązanie to jest niesprawiedliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy pracodawca, przy rozwiązaniu stosunku pracy, rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (gdy miał pełną tego świadomość) lub ewentualnego. Należy przypomnieć, że w sytuacji odwrotnej, gdy pracownik wyrządzi szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy (art. 114-121 k.p.) ograniczają jego odpowiedzialność tylko wówczas, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.), tj. zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosowanymi w związku z art. 300 k.p. Zasada sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 Konstytucji, nie pozwala na to, aby pracodawca był pod tym względem traktowany lepiej, kosztem naruszenia praw pracownika, którego bezprawnie zwolnił z pracy. Trybunał stwierdził ponadto, że „odszkodowanie”, o którym mowa w art. 58 k.p., nie jest odszkodowaniem sensu stricto, mającym na celu wyrównanie szkody wyrządzonej pracownikowi przez bezprawne rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jest ono sui generis świadczeniem majątkowym, pełniącym funkcję sankcji („ustawowej kary pieniężnej”) wobec pracodawcy za bezprawne działanie, a w pewnych tylko sytuacjach de facto także funkcję odszkodowania lub zadośćuczynienia. Należy więc stwierdzić, że sprawa naprawienia szkody wyrządzonej pracownikowi przez sprzeczne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę nie została w art. 58 k.p. ani w innych przepisach prawa pracy wyczerpująco uregulowana. W związku z tym, na podstawie art. 300 k.p., należy w tym zakresie stosować odpowiednio właściwe przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 415 k.c. i n. lub art. 471 k.c. i n. W celu usunięcia stanu niekonstytucyjności nie jest zatem wymagana interwencja ustawodawcy, a jedynie zmiana dotychczasowej linii orzeczniczej. Orzeczenie powyższe jest wiążące i oznacza całkowite odejście od utrwalonego orzecznictwa i poglądów doktryny prawa pracy.

Obecnie zatem przyjmuje się, że podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia są przepisy k.c. o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. i nast. w związku z art. 300 k.p.). Odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez

wypowiedzenia. Pracownik obowiązany jest wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy wynikające z art. 415 k.c., w tym umyślność jego działania.(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 roku, II PK 28/10, LEX nr 686800). Zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu w odpowiedzialności deliktowej opartej na przepisie art. 415 k.c., na pracowniku ciąży obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy z tytułu wyrządzenia szkody przez sprzeczne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, a więc poza przesłanką winy, również szkody i związku przyczynowego między czynem a szkodą. Przyjmując ogólnie akceptowane pojęcie szkody jako różnicy między aktualnym stanem majątku wierzyciela, a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby zobowiązanie zostało prawidłowo wykonane, szkodą jest zasadniczo utrata zarobku, który pracownik uzyskalby gdyby umowa nie została rozwiązana. Na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, iż powinien on po rozwiązaniu stosunku pracy wykazać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia. Brak takiej aktywności podlega uwzględnieniu w kontekście przyczynienia się pracownika do powstania szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowie wykazali w niniejszym procesie wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, określone w art. 415 kc, dodatkowo wykazali, iż przeciwdziałali powiększeniu się szkody oraz, iż szkoda ich miała charakter nie tylko szkody majątkowej (art. 415 kc), ale także doszło także w ich przypadku do powstania szkody niemajątkowej w postaci naruszenia dóbr osobistych (art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc w zw. z art. 300 kp). Ubocznie tylko należy zauważyć, iż przepis art. 448 kc znajduje się w tytule VI Księgi II kodeksu cywilnego o nazwie „czyny niedozwolone”. Nie ma zatem żadnych jurydycznych podstaw aby odmówić pracownikowi, zwolnionemu dyscyplinarnie dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na podstawie przepisów prawa cywilnego, w warunkach opisanych orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05. Podobnie, do „zasad ogólnych” zasądzenia odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych (a więc min. art.415 kc) odwołuje się art. 24§2 kc.

Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, iż pozwany pracodawca (reprezentowany przez M. N. (2)), dokonując rozwiązania umowy o pracę z powodami w trybie dyscyplinarnym działał w zamiarze co najmniej ewentualnym wyrządzenia szkody powodom. Zamiar ten, jest jedną z postaci winy umyślnej i polega na tym, iż sprawca przewidując możliwość popełnienia czyny bezprawnej na to się godzi. O tym, iż przedstawiciele pozwanego mieli świadomość, że nie ma wystarczających podstaw do rozwiązania z powodami umowy o pracę i że takie bezprawne (nie znajdujące oparcia w treści art. 52§1 pkt. 1 kp) rozwiązanie umowy o pracę może im wyrządzić szkodę oraz, iż na to się godzili (liczyli się z tym) świadczy co najmniej kilka argumentów:

- po pierwsze plan rzeczowo-finansowy spółki na rok 2011., w którym ujęte były wszystkie działania zarządu odnośnie M. i G. został zaakceptowany przez organ wewnętrznej kontroli w spółce kapitałowej - Radę Nadzorczą (...) jeszcze 26 listopada 2010 r., o czym M. N. (1) musiał wiedzieć rozwiązując umowę o pracę (lub przy zachowaniu min. staranności mógł to ustalić);

-po drugie w dniach 17-18 grudnia 2013 r. przedstawiciel (...) M. N. (1) uczestniczył w spotkaniu ze Z. B. (1), na którym ten informował go o umowach z C.. Wówczas nie było żadnych zastrzeżeń, mimo iż spółka była „prześwietlana” przez fundusz, w związku z planem zakupu jego akcji od Skarbu Państwa;

-po trzecie w styczniu 2011 r. biegły rewident zatwierdził sprawozdanie spółki bez zastrzeżeń, o czym także M. N. (1) musiał wiedzieć rozwiązując umowę o pracę (lub przy zachowaniu min. staranności mógł to ustalić);

-po czwarte (najważniejsze) - przed rozwiązaniem umowy o pracę z powodami w trybie dyscyplinarnym osoby decyzyjne w tym zakresie- M. N. (1) i J. K. (2) (członkowie Rady Nadzorczej (...)) oraz (pośrednio) przedstawiciel nowego akcjonariusza M. S. (1), nie podjęły żadnych starań celem ustalenia, czy rzeczywiście doszło do rażącego niedbalstwa ze strony zarządu w osobie Z. B. i M. D.. Nie została wykonana żadna analiza, audyt czy opinia ze strony niezależnego specjalisty, w sytuacji gdy poprzednie zdarzenia (opisane wyżej) wskazywały na poprawność działań zarządu. Wymienieni podejmując, tak brzemienną w skutkach dla powodów decyzję o dyscyplinarnym zwolnieniu, opierali się wyłącznie na własnych spostrzeżeniach. Tymczasem sam fakt, że reprezentowali oni

nabywcę akcji (...) (podmiot zainteresowany nie tylko w przejęciu kapitału ale i realnej władzy w spółce) nakazywał chociażby przeprowadzenie wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. Żadne takie czynności nie zostały podjęte przed rozwiązaniem umów o pracę. Jak sami zeznali w charakterze świadków, znane im były jedynie powiązania korporacyjne powodów i W. W. (1). Nie wiedzieli nic na temat osobistych czy towarzyskich relacji członków zarządu z W. W.. Słyszeli, tylko, że z korespondencji e-mailowej wynikała zażyła znajomość Z. B. (1) i W. W. (1) (korespondencja taka nie została jednak dołączona do akt sprawy jako dowód).

Wymienione osoby nie podjęły żadnych działań celem zweryfikowania swoich subiektywnych przekonań, co nakazuje logicznie przyjąć, iż liczyli się z tym (godzili), że może nie być podstaw do dyscyplinarnego zwolnienia powodów. Nie ma też żadnych wątpliwości, iż były zainteresowane szybką zmianą zarządu (zmiana akcjonariusza ze Skarbu Państwa na kapitał prywatny) a dyscyplinarne zwolnienie było takim rozwiązaniem. Ponownie należy podkreślić, że wszystkie działania przedstawicieli (...) mające na celu ustalenie (potwierdzenie) odpowiedzialności powodów miały miejsce dopiero po wręczeniu oświadczenia o takim sposobie rozwiązania stosunku pracy. Wobec tego nawet notatka S. G. z dnia 26 lipca 2011 r. (in fine nieprawdziwa) nie mogła wywoływać przekonania, że powodowie działali na szkodę spółki.

Nie ulega wątpliwości, że akcjonariusze mają prawo wyboru osób, które zasiadają w organach ich Spółki. Jeśli zatem nowemu akcjonariatowi nie odpowiadał sposób zarządzania Spółką przez powodów, to mógł on podjąć decyzję o odwołaniu ich ze składu zarządu i rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

To wszystko nakazuje przyjąć, iż pozwany pracodawca w dacie rozwiązania umów o pracę, co najmniej godził się z tym, iż wyrządzi powodom szkodę. Jest bowiem oczywiste, że taka decyzja pozbawiała ich części świadczeń wynikających z umowy o pracę jak też utrudniała, jeżeli nie umożliwiała znalezienie innej pracy w przyszłości. Z tych wszystkich względów Sąd uznał za dopuszczalne, co do zasady roszczenia powodów oparte na przepisach kodeksu cywilnego, co umożliwia art. 300 kp.

Odnosząc się do zasadności poszczególnych roszczeń odszkodowawczych, Sąd I instancji podniósł:

powód **S. D. (1)** domagał się:

1. **16.578,16** zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 58 kp (uwzględnione z podanych wyżej względów);
2. **16.942,56** zł tytułem odszkodowania w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za pracę za miesiąc marzec 2011 roku lub tytułem wynagrodzenia za miesiąc marzec 2011 roku na podstawie art. 415 kc i/lub 471 kc i art. 300 kp
3. **16.942,56** zł tytułem odszkodowania stanowiącego należną powodowi na podstawie umowy o pracę odprawę w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za pracę na podstawie art. 415 kc i/lub 471 kc w zw. z §4 umowy o pracę i art. 300 kp, ewentualnie zasądzenie tej kwoty tytułem takiej odprawy na podstawie §4 umowy.
4. **15.454,65** zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową wyrządzoną powodowi wskutek naruszenia jego dóbr osobistych m.in. dobrego imienia, czci, renomy dobrego menadżera na podstawie art. 24§2 kc i art. 300 kp
5. **33.000** zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek naruszenia jego dóbr osobistych na podstawie art. 24§1 kc w zw. z art. 415 kc i /lub art. 471 kc w zw. z art. 448 kc i art. 300 kp

a powód **Z. B. (1)** kwoty 103.126,75 zł, w tym:

1. **17.283,16** zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 58 kp (uwzględnione z podanych wyżej względów)
2. **17.663,52** zł tytułem odszkodowania w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za pracę za miesiąc marzec 2011 roku lub tytułem wynagrodzenia za miesiąc marzec 2011 roku na podstawie art. 415 kc i/lub 471 kc i art. 300 kp

3. **17.663,52 zł** tytułem odszkodowania stanowiącego należną powodowi na podstawie umowy o pracę odprawę w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za pracę na podstawie art. 415 kc i/lub 471 kc w zw. z §4 umowy o pracę i art. 300 kp, ewentualnie zasądzenie tej kwoty tytułem takiej odprawy na podstawie §4 umowy.

4. **15.516,55 zł** tytułem odszkodowania za szkodę majątkową wyrządzoną powodowi wskutek naruszenia jego dóbr osobistych m.in. dobrego imienia, czci, renomy dobrego menadżera menadżera na podstawie art. 24§2 kc i art. 300 kp

5. **35.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek naruszenia jego dóbr osobistych na podstawie art. 24§1 kc w zw. z art. 415 kc i /lub art. 471 kc w zw. z art. 448 kc i art. 300 kp /pismo pełnomocnika powodów precyzujące podstawę prawną k. 834-837 i pismo precyzujące ostatecznie roszczenia i ich wysokość k. 975-976/.

Ad. 2 z art. 415 kc wynikają następujące przesłanki odpowiedzialności deliktowej: działanie lub zaniechanie sprawcy, wina umyślna, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a szkodą. W niniejszej sprawie fakt winy został już wykonany, nie budzi też wątpliwości Sądu związek przyczynowy adekwatny pomiędzy rozwiązaniem dyscyplinarnym umowy a szkodą w postaci utraty wynagrodzenia za miesiąc marzec 2012 r. Gdyby bowiem pracodawca umowy nie rozwiązał lub rozwiązał za wypowiedzeniem powodowie otrzymaliby wynagrodzenie za ten miesiąc. Pełnomocnik powodów określiła przy tym, iż domaga się takiego wynagrodzenia w kwocie brutto. Tak jak to wskazano, szkoda cywilna polega na różnicy pomiędzy tym co poszkodowany mógłby faktycznie uzyskać a tym co otrzymał. Tym samym nie ma podstaw do zasądzenia wynagrodzenia brutto, gdyż powodowie nie otrzymaliby ani składek ZUS ani podatku dochodowego za miesiąc marzec 2012 r., bo ta część wynagrodzenia stanowi świadczenia publicznoprawne. Wobec tego należało zasądzić odszkodowanie za utracone wynagrodzenie za miesiąc marzec 2012 r. w kwocie netto: na rzecz Z. B. (1) 12 379,08 zł, zaś na rzecz M. D. (1) 11 876,96 zł. W obu przypadkach, ze względu na wskazaną wyżej regułę, wynagrodzenie to podlega jednak obniżeniu, o te kwoty jakie powodowie faktycznie uzyskali w miesiącu marcu 2012 r., (pomniejszyli swoją szkodę - w przypadku Z. B. (1) o wypłacony mu zasiłek chorobowy w kwocie 3 438,21 zł (k. 861) a w przypadku S. D. (1) o wynagrodzenie jakie osiągnął na przestrzeni analizowanego miesiąca marca 2012 r. (zarabiał netto 561,62 zł w G., pracował od 28 marca, a więc za ten miesiąc osiągnął dochód 80,23 zł netto -561,62 ;21 dni roboczych x 3 dni robocze). Reasumując utracone realnie (netto) wynagrodzenie powodów za marzec 2012 r. wyniosło w przypadku Z. B. (1) - **8940,87 zł** (12 379,08-3438,21 zł) w przypadku M. D. (1) **11 796,73 zł** (11 876,96 zł i 80,23 zł). Nie ma przy tym podstaw do pomniejszenia wynagrodzenia Z. B. o dochód z tytułu uczestnictwa w Radzie Nadzorczej innej spółki, bo dochód ten osiągnąłby także gdyby pracował w spółce (nie został dyscyplinarnie zwolniony).

Ad. 3 Jak wynika z zapisów umowy obu powodów, gdyby do rozwiązania umowy o pracę doszło w innym trybie niż dyscyplinarny to otrzymaliby oni odprawę w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia netto. W ocenie Sądu w tym wypadku także zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 415 kc (jak w pkt. Ad. 2), przy czym nie ma podstaw do jakiegokolwiek pomniejszenia odprawy netto. Dlatego powodom należy się odpowiednio: Z. B. (1) **12 379,08 zł** netto a S. D. (2) **11 876,06 zł** tytułem odszkodowania za utraconą odprawę;

Powodowie aktywnie przeciwdziałali powstaniu większej szkody, gdyż po rozwiązaniu umów podjęli maksymalne działania aby, podjąć inną pracę. Z uwagi jednak na sposób zakończenia współpracy z (...) (znajdujący odzwierciedlenie w świadectwie pracy) potencjalni pracodawcy rezygnowali z procesu rekrutacji z udziałem powodów lub wprost wyjaśniali im, że nie chcą mieć z ich powodu problemów.

Ad. 4 Roszczenie o naprawienie szkody wynikającej z naruszenia dobra osobistego powodowie opierają na treści art. 24 § 2 kc. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 29 października 1971 roku w sprawie II CR 455/71 (OSNC 1972/4/77) oraz w wyroku z dnia 9 października 2002 roku, IV CKN 1402/00 (LEX nr 78364) „Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności”. Naruszenie wiarygodności zawodowej lub dobrej sławy zawodowej jest elementem naruszenia czci

człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1491/91, LEX 1172460). Nie ulega wątpliwości, że pomówienie powodów o działanie na szkodę Spółki postawiło ich na przegranej pozycji. Zwolnienie dyscyplinarne menadżera jest swoistego rodzaju „wilczym biletem” i skazuje go na „śmierć zawodową”. W powszechnej opinii zwolnienia dyscyplinarne są rzadkością i najczęściej w świadomości społecznej są łączone z takimi pracownikami, którym zarzuca się kradzież lub wykonywanie pracy pod wpływem alkoholu. W przypadku powodów, nie dość, że rozwiązano z nimi umowy w trybie dyscyplinarnym, to skierowano przeciwko nim do Prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Wszystkie te działania odbiły się niekorzystnie na opinii powodów, znanych do tej pory w środowisku jako profesjonalni i szanowani menadżerowie. Skutkowały wyobcowaniem, brakiem szans na zatrudnienie. W przepisie art. 24§1 kc ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania po stronie podmiotu naruszającego. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności. To na osobie naruszcyciela spoczywa obowiązek wykazania, że jego działania były zgodne z prawem. Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, głównie opinii biegłego w stosunku do powodów nie było obiektywnych podstaw do rozwiązania z nimi umów o pracę bez wypowiedzenia, z ich winy. Nie potwierdziły się zarzuty stawiane przez pozwaną Spółkę, że powodowie działali na jej szkodę. Nie można zatem uznać, że pozwany pracodawca działał w tym zakresie zgodnie z prawem, skoro naruszył przepisy uzasadniające rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Konsekwencją działań pracodawcy było zatem naruszenie dóbr osobistych w sferze zawodowej, ale także wyrządzenie szkody majątkowej. Strona powodowa wykazała, iż na skutek bezprawnego działania byłego pracodawcy naruszono dobro osobiste powodów w postaci dobrego imienia, czci i renomy dobrego menadżera Z kolei fakt ten doprowadził, do niemożności uzyskania zatrudnienia w przypadku Z. B. (1) oraz podjęcia niesatysfakcjonującej pracy przez M. D. (1) za wynagrodzeniem około 700 zł brutto miesięcznie. Jak przy tym wskazywali powodowie szkodę wyliczyli za okres pół roku po dyscyplinarnym zwolnieniu (zeznania powodów k VI/922,923). Z. B. (1) osiągnął w tym czasie dochód w kwocie ok. 36.000 zł (uwzględniający już zasiłek z ZUS oraz wynagrodzenie za uczestnictwo w Radzie Nadzorczej Spółki (...)). Natomiast M. D. (1) uzyskał wynagrodzenie w kwocie ok. 5.500 zł za 9 miesięcy pracy (od kwietnia do grudnia 2011 roku w wymiarze pół etatu). W ostatnim półroczu 2011 r., Z. B. (1) pracując w (...) zarobił natomiast 116 000 zł brutto. Zatem oczywistym jest fakt, że obaj utracili wielokrotnie więcej (straty netto), niż dochodzone przez nich z tego tytułu kwoty. Z tych względów Sąd zasądził na rzecz Z. B. (1) kwotę **15.516,55 zł** zaś na rzecz M. D. (1) **15.454,65 zł** tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, wyrządzoną powodom wskutek naruszenia ich dóbr osobistych na podstawie 24§2 kc w zw. z art. 415 i art. 300 kp ;

Ad. 5 powodowie dochodzą również odpowiednich kwot (35.000 zł i 33.000 zł) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek naruszenia ich dóbr osobistych. Roszczenie to znajduje podstawę prawną w art. 448 kc w zw. z art. 24 kc w zw. z art. 300 kp. Uwagi zawarte w ad. 4 w pełni odnoszą się do zadośćuczynienia za krzywdę. Sąd uznał, że dochodzone kwoty zadośćuczynienia nie są wygórowane, przeciwnie są adekwatne do rozmiaru ich cierpień psychicznych i ujemnych konsekwencji decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym (zob. zeznania powodów k VI/k. 921-924). Z tej przyczyny Sąd zasądził na rzecz powoda Z. B. (1) kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia a na rzecz M. D. (1) kwotę 33.000 zł na podstawie art. 24§1 kc w zw. z art. 415 kc i 448 kc w zw. z art. 300 kp.

Łącznie kwoty zasądzone na rzecz powodów wyniosły zatem: **89 119,66 zł** na rzecz Z. B. (1) (17283,16zł + 8940,87+12 379,08+ 15516,55 zł+35 000 zł) oraz **88 706,50 zł** na rzecz M. D. (1) (16 578,16 zł+ (...),96+11796,73 zł+ 15454,65 zł+33000 zł).

Pismem z dnia 11 stycznia 2013 roku pełnomocnik powodów wniósł także o zasądzenie odsetek ustawowych, liczonych od poszczególnych kwot, od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty /pismo k. 979/. Powództwo wprawdzie było rozszerzone w toku procesu, jednakże pierwotne żądanie pozwu nie przekracza kwot zasadzonych, dlatego całość odsetek Sąd Rejonowy ustalił od dnia doręczenia pozwów pozwanemu do dnia zapłaty (art. 481§1 i 2 kc, art. 455 kc w zw. z art. 300 kp).

W pozostałej części powództwa podlegały oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 i 2 kpc .

Sąd Rejonowy miał przy tym na uwadze, iż roszczenia Z. B. (1) zostały uwzględnione w 87% zaś S. D. (1) w 90%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w punktach I, III, IV, VI, VII i IX i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana wyrządziła szkodę czynem niedozwolonym podczas, gdy przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej nie zostały udowodnione;

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 52 k.p. w zw. z art. 58 k.p. oraz art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rozwiązanie umów o pracę z powodami było niezasadne, a w konsekwencji, że powodowie byli uprawnieni do otrzymania odszkodowania uzupełniającego na podstawie art. 415 k.c.;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 377 k.s.h. w zw. z art. 52 k.p. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że powodowie nie dokonywali czynności z osobami powiązаныmi, a w konsekwencji, że brak było przyczyny dla rozwiązania z powodami umów o pracę bez wypowiedzenia;

4. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie przepisów procedury cywilnej tj. art. 233 §1 i art. 328 §2 k.p.c. w szczególności poprzez:

a) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że plan rzeczowo-finansowy spółki za rok 2011 został zaakceptowany przez Radę Nadzorczą spółki w dniu 26 listopada 2010 rok , a w efekcie, że p. M. N. (1) wiedział, że rozwiązanie z powodami umów o pracę jest bezpodstawne, mimo, że plan ten został zaakceptowany przez poprzedniego właściciela spółki, a nowy właściciel – (...) opracował nowy plan zaakceptowany dopiero uchwałą z dnia 24 listopada 2011 roku, co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego;

b) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez ustalenie, że p. M. N. (1) uczestniczył w spotkaniu w dniach 17-18 grudnia 2010 roku (Sąd błędnie wskazał rok 2013), choć nie pracował on jeszcze wtedy w spółce (...) SA, zatem nie mógł w takich spotkaniach uczestniczyć;

c) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że w styczniu 2011 roku p. M. N. (1) wiedział o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego spółki przez biegłego rewidenta, które w rzeczywistości zostało zatwierdzone dopiero w kwietniu 2011 roku;

d) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że przedstawiciele funduszu (...) nie podjęli żadnych działań zmierzających do potwierdzenia prawdziwości zarzutów o naruszeniu przez powodów art. 377 k.s.h., a w efekcie przyjęcie, że nie wiedzieli oni, że nie było podstaw do dokonania rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 377 k.s.h.;

e) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że w dniu 24 lutego 2011 roku w L. odbyło się spotkanie, na którym M. N. (1) poinformował powodów o odwołaniu ich ze składu zarządu, podczas gdy informacji tej udzielił powodom M. S. (3), co wynika z treści zebranego materiału dowodowego;

f) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne ustalenie, że M. N. (1) poprosił G. o sporządzenie notatki odnośnie do przetargów w dniu 24 lutego 2011 roku podczas, gdy notatka powstała w dniu 26 lipca 2011 roku i wyprowadzenie z tego nieuzasadnionego wniosku, że notatka została sporządzona pod naciskiem, a zatem nie może być uznana jako dowód w sprawie;

g) niewyjaśnienie w treści wyroku, na jakich faktach Sąd oparł się ustalając po stronie M. N. (1) winę umyślną w odniesieniu do rozwiązania z powodami umowy o pracę, a w konsekwencji błędne przypisaniu mu takiej winy mimo braku przesłanek;

h) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie na wyjaśnieniach powodów z pominięciem zeznań świadków P. S., J. K. (2) i M. a N., które to zeznania świadków sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, bez wskazania w której części, mimo iż były one ze sobą w całości spójne i znajdują poparcie w dowodach z dokumentów.

Zarzucając powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylanie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 roku sygn. akt VII Pa 122/13 Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I. i III. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz Z. B. (1) kwotę 89 119,66 zł obniżył do kwoty 67 799,71 zł oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 284 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu i kwotę 1 755 zł tytułem kosztów procesu, zmienił zaskarżony wyrok w pkt. IV. i VI. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz M. D. (1) kwotę 88 706,50 zł obniżył do kwoty 65 032,81 zł oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 101 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu i kwotę 1 728 zł tytułem kosztów procesu, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 310 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych wydatków, w pozostałej części apelację oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł skargę kasacyjną. Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 września 2015 roku sygn. akt III PK 156/14 uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 w części zasądzającej od strony pozwanej na rzecz powodów odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 365 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże strony i sąd. Sąd Okręgowy związany jest zatem prawomocnym rozstrzygnięciem zawartym w wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 listopada 2013 r. w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego oddalenia apelacji co do odszkodowań z art. 58 k.p. za niezgodne z prawem rozwiązanie umów o pracę z powodami oraz w zakresie oddalenia powództw o odszkodowania wywodzone z art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy jest również związany – na podstawie art.398(20) k.p.c.- wykładnią prawa dokonana przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie.

W świetle powyższego oraz mając na względzie ustalony stan faktyczny uzasadniony jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art.24 §1 k.c. w zw. z art.448 k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 września 2015 r. wyraźnie wskazał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie stanowi bezprawnego działania w rozumieniu art.24 §1 k.c. nawet wtedy, gdy jego przyczyna okazała się nieprawdziwa. Zwrócił przy tym uwagę, że wskazane powodom przyczyny rozwiązania umów o pracę nie były *prima facie* oczywiście nieprawdziwe, ale zostały zweryfikowane na korzyść powodów dopiero po długotrwałym prowadzonym postępowaniu sądowym. Sąd Najwyższy ostatecznie wyraził pogląd, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, które prawomocnym wyrokiem sądowym zostało uznane za naruszające przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie może naruszać chronione dobra osobiste pracownika, ale tylko wtedy, gdyby pismo rozwiązujące stosunek pracy zawierało zwroty oczywiście naruszające godność lub inne dobra osobiste, a w szczególności gdyby ewidentnie bezprawne i bezpodstawne zwolnienie z pracy podważało reputację lub renomę zawodową pracownika w sposób prowadzący do utraty zaufania wymaganego do dalszego wykonywania określonego zatrudnienia lub wykorzystania posiadanych kwalifikacji zawodowych do prowadzenia innej działalności

gospodarczej albo zawierało zwroty znieważające, obraźliwe, oczywiście nieprawdzie poniżające, ośmieszające lub upokarzające pracownika nielegalnie pozbawionego zatrudnienia z zamiarem zawinonego i niezgodnego z prawem naruszenia jego chronionych dóbr osobistych, wyrządzenia mu szkody materialnej lub krzywdy niemajątkowej.

Jak to już przesądził Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r w części niezaskarżonej, takiego zamiaru ani takiego działania w zachowaniu pracodawcy dopatrzeć się nie można.

Z opinii biegłego M. B. wynika, że analiza powiązań osobowych mogła budzić przeświadczenie, że w analizowanym przypadku mamy do czynienia z symptomami wskazującymi na spełnienie cech tzw. racjonalności partykularnej (brak kierowania się kryteriami racjonalności metodologicznej i racjonalności rzeczowej) Oraz, że jest niewątpliwe, iż dla spółek (...) reprezentowanych przez W. W. (1) oceniane transakcje miały z finansowego punktu widzenia istotne znaczenie. Pozwany po pobieżnej analizie umów zawieranych przez powodów ze spółkami należącymi do W. W. (1) mogli wstępnie nabrać przeświadczenia o szczególnym traktowaniu potencjalnego kontrahenta, skoro najważniejsze umowy zawierane były właśnie z nim. Mogło to zatem budzić podejrzenia pozwanego o szczególnych powiązaniach powodów z W. W. (1) oraz że zawierane z nim umowy przysporzą mu więcej korzyści finansowych. Nie można zatem przyjąć aby pozwany celowo i w sposób zamierzony dążył do wyrządzenia powodom szkody.

W tak ustalonym stanie Sąd Rejonowy błędnie - poprzez art.300 k.p. -zastosował przepisy Kodeksu cywilnego (art.24 i 448) i bezpodstawnie przypisał pozwanemu odpowiedzialność odszkodowawczą jak i tytułu wyrządzenia krzywdy.

W związku z powyższym konieczna była dalsza zmiana wyroku Sądu I instancji i obniżenia kwoty zasądzonej na rzecz Z. B. (1) do 17283,16 zł oraz kwoty zasądzonej na rzecz M. D. (3) do kwoty 16 578,16 zł.

Sąd Okręgowy rozstrzygając o kosztach procesu miał z jednej strony na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyraźną w art.98 k.p.c., z drugiej zaś zasadę słuszności wyrażoną w art.102 k.p.c.

Niewątpliwym jest że w podstawowym zakresie spór między stronami dotyczył kwestii prawdziwości przyczyn zawartych w pismach rozwiązujących z powodami umowy o pracę. Długotrwałe postępowanie sądowe zaowocowało ustaleniem, że podane przyczyny nie uzasadniały rozwiązania umów o pracę w trybie art.52 k.c. Zatem powodowie w powyższym zakresie sprawę wygrali. Wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę jest - stosownie do treści par.11 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - niskie i wynosi 60 zł. Przy uwzględnieniu regulacji zawartej w par. 2 ust. 2 kwota ta została podwyższona do 360 zł. Z drugiej strony powodowie mając na względzie brak podstaw do niezwłocznego rozwiązania tych umów niezasadnie domagali się odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego co w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego obligowało konieczność zastosowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pomimo tego, że powodowie kwotowo wygrali proces w nieznacznej części (Z. B. (1) w16,87%, a M. D. (1) w 16,75%) ,mając stosunkowo niewielkie dochody powodów oraz wyżej podniesione okoliczności Sąd Okręgowy uznał za właściwe obciążenie powodów pełnymi kosztami postępowania za I instancję oraz połową kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.